

PRZEMOC I AGRESJA W SZKOLE

OD ROZPOZNANIA PRZYCZYŃ DO SPOSOBÓW PRZECIWDZIAŁANIA

**redakcja naukowa
Paweł Łuczeczko**

Spis treści

Wstęp 7

CZĘŚĆ I PRZYCZYNY AGRESJI I PRZEMOCY W SZKOLE

Marta Matecka
Tłumienie cielesności przyczyną powstawania agresji w szkole 15

Paweł Łuczeczko
Zachowania agresywne wśród uczniów
a przynależność do subkultur młodzieżowych 25

Anna Woźniakowska
„Lawina bieg od tego zmienia, /Po jakich toczy się kamieniach”.
Relacje nauczyciel–uczeń, uczeń–nauczyciel jako pochodna
świadomości przemocy w środowisku szkolnym 37

Robert Opora
Rozpoznawanie przyczyn zachowań agresywnych u uczniów 47

CZĘŚĆ II PERCEPCJA ZJAWISK AGRESJI I PRZEMOCY

Barbara Ścigała
Od bierności do działania. Przegląd typów postaw
uczniów wobec przemocy i agresji 61

Beata Bykowska
Przemoc w pomorskich gimnazjach 73

Joanna Żeromska-Charlińska
Wartości preferowane przez młodzież licealną
w kontekście doświadczanej przez nią przemocy w szkole 85

Olga Bąk
Wykorzystanie kwestionariusza „Moje życie w szkole”
do pomiaru zachowań agresywnych 93

Irena Sorokosz
Agresywne zachowania uczniów – wyzwanie dla nauczyciela.
Obawy i opinie studentów kierunków pedagogicznych 107

CZĘŚĆ III TYPY I FORMY AGRESJI I PRZEMOCY W SZKOLE

Małgorzata Szyszka
„Fala w szkole”? Sprawcy, ofiary, motywy 121

Iwona Boruszkowska, Grażyna Durka
Wybrane przejawy agresji wśród uczniów gimnazjum
na terenie miasta i gminy Słupsk 131

Anna Nitecka-Walerych
Zjawisko agresji dziewcząt w wieku gimnazjalnym 145

Łukasz Kurowski
Dyskryminacja jako przejaw agresji wobec
dzieci cudzoziemców w polskiej szkole 157

Katarzyna Formela, Joanna Szczepankiewicz-Battek
Szkół w Polsce miejscem rzetelnego kształcenia
i krzewienia tolerancji wobec mniejszości seksualnych 169

Grażyna Durka, Iwona Boruszkowska
Uwarunkowanie agresji wśród młodzieży akademickiej 185

Agata Wesółowska
Nieformalne programy nauczania a system szkolnej przemocy symbolicznej . . . 193

CZĘŚĆ IV SZKOLNA PRZEMOC I AGRESJA W PERSPEKTYWIE KODEKSU KARNEGO

Zofia Bromboszcz
Przestępczość nieletnich. Odpowiedzialność nieletniego na gruncie
Kodeksu karnego z 1997 roku i proponowanych zmian w prawie 207

Mirostów Wątroba
Administracyjno-prawne środki służące
rozwiązywaniu problemu przemocy i agresji w szkole 223

Violetta Kopińska
Znaczenie edukacji prawnej w zakresie profilaktyki przemocy w szkole 235

CZĘŚĆ V **SPOSOBY PRZECIWDZIAŁANIA SZKOLNEJ AGRESJI I PRZEMOCY**

Anetta Jaworska
Prewencja zachowań dewiacyjnych w szkole.
Od pluralizmu do integralności metod przeciwdziałania 247

Anna Maria Kola
Relacja mistrz – uczeń jako pozytywna propozycja
wyjścia poza spiralę przemocy w szkole 259

Barbara Nowak
Kreowanie właściwych relacji między wychowawcą
a wychowankiem w myśl pedagogiki niedyrektywnej
jednym ze sposobów zapobiegania agresji w szkole 269

Radosław Kossakowski
Uzdrowić agresję. Edukacja emocjonalna młodzieży szkolnej 279

Jolanta Flanz
Bezpieczeństwo małego dziecka w szkole 293

Joanna Borowik
Zachowania agresywne wśród dzieci i młodzieży.
Praktyczne i teoretyczne aspekty przeciwdziałania 301

Małgorzata Chojak
Profilaktyka szkolna w internecie 309

Dorota Chlebio-Abied
Przemoc w szkole – wyzwania i zagrożenia 317

Wstęp

Przemoc jest nieodłączną towarzyszką ludzkiego życia w społeczeństwie. Rozumiana klasycznie – jako każdy akt wywierania wpływu na inne jednostki wbrew ich woli – jest wręcz wszechobecna. Klasyk socjologii – Émile Durkheim, definiując z końcem XIX wieku pojęcie faktu społecznego (czyli *de facto* przedmiotu badań socjologicznych), określił go jako działanie „[...] zdolne do wywierania na jednostkę zewnętrznego przymusu [...]” (Durkheim, 2000: 41). „Społeczne” jest wg niego to, co w danym społeczeństwie powszechne, co wobec jednostki zewnętrzne – dane jej przez społeczeństwo, a przy tym to, co ma moc wymuszania na niej zachowań zgodnych ze społeczną normą.

Amerykański socjolog Peter L. Berger, nawiązując do proponowanego przez Durkheima obrazu, nazywa społeczeństwo bez ogródek – więzieniem!

Społeczeństwo, jako obiektywny i zewnętrzny fakt, staje przed nami zwłaszcza w formie przymusu. Jego instytucje modelują nasze działania, a nawet kształtują nasze oczekiwania. Wynagradzają nas o tyle, o ile trzymamy się wyznaczonych ról. Jeśli wykraczamy poza to, co nam przeznaczone, społeczeństwo ma wobec nas do dyspozycji prawie nieskończony wybór środ-

ków kontroli i przymusu. Sankcje społeczne mogą w każdym momencie naszego życia wyizolować nas spośród naszych współtowarzyszy, wystawić nas na pośmiewisko, pozbawić nas środków do życia i wolności, a w ostateczności także samego życia. [...] Słowem, społeczeństwo to mury naszego uwięzienia w historii (Berger, 2000: 90).

To społeczeństwo przymusza nas codziennie do mówienia „dzień dobry” sąsiadce, do spożywania ryby przy pomocy takich, a nie innych sztuczków, do posiadania jednej tylko żony – niekończące się normy, obyczaje, przepisy, zasady, konwenanse... Życie w społeczeństwie jest przy tym nieustannym procesem socjalizacji – poznawania i przyjmowania reguł gry panujących w grupach społecznych, w których przyszło jednostce funkcjonować.

Warto odwołać się tu do klasycznych analiz, wskazujących na różnicę pomiędzy socjalizacją pierwotną i wtórną. Szczegółne znaczenie przypisuje się tej pierwszej, podkreślając jej przemożne znaczenie w kształtowaniu osobowości jednostek. Staje się ona ich udziałem w wieku najmłodszym i ma moc kształtowania podstawowych zachowań społecznych młodych ludzi – zachowań, które ustanowią, by tak rzec, ich społeczną naturę. Socjalizacja pierwotna zachodzi w nielicznych tylko środowiskach, takich jak rodzina, grupa sąsiedzka, grupa rówieśnicza – każdy też doświadczył mocy socjalizacji prowadzonej w tych grupach, a sankcje nieformalne stosowane podczas tego procesu – zmarszczone brwi ojca, plotki sąsiadki, kpiny kolegów, to sankcje, które zmuszały nas najskuteczniej do określonych zachowań. Przemoc jest zatem wszechobecna przede wszystkim dlatego, że jej istnienie jest immanentną cechą środowisk socjalizacyjnych, także tych (a może zwłaszcza tych) związanych z socjalizacją pierwotną.

Stwierdzenie, że przemocy nie da się z naszego życia usunąć, nie jest jednak skrajnie pesymistyczną wiadomością. Każde społeczeństwo wypracowało bowiem sposób sankcjonowania przemocy i określiło, możliwie precyzyjnie, jej społecznie akceptowane typy. I tak: nie zawahamy się podać dziecku ratujących jego zdrowie zastrzyków, mimo że będzie protestowało, bojąc się ukłucia; nie zawahamy się ukarać nastolatka, jeśli znajdziemy w jego plecaku narkotyki; nie zawahamy się użyć przemocy, jeśli ktoś będzie nastawał na życie naszych bliskich.

Istnieją zatem sytuacje legitymizujące użycie przemocy oraz adekwatne do owych sytuacji jej formy. Owa legitymacja może mieć naturę obyczajową, a nawet prawną – lecz mimo tego, jestem o tym głęboko przekonany, wyznaczenie linii demarkacyjnej między przemocą społecznie dopuszczalną a nieakceptowanym nadużywaniem przemocy jest w praktyce zadaniem niezwykle trudnym.

Problem w precyzyjnym wyrysowaniu owej granicznej linii wynika nade wszystko z permanentnych redefinicji owych pojęć – redefinicji wynikających przede wszystkim z kulturowych i historycznych zmian zachodzących w społeczeństwie – zmian systemów norm i wartości, instytucji, prawa. Pojęcia takie jak molestowanie, mobbing czy cyberprzemoc relatywnie niedawno weszły do naszego słownika, a dyskusje, dotyczące zjawisk przez nie opisywanych, które przetoczyły się przez media, znakomicie ilustrują kłopoty z odróżnianiem tego co dopuszczalne (legalne), od tego co nieakceptowane (nielegalne).

Szkoła jest w tym kontekście miejscem szczególnym – miejscem, którego jedną z najważniejszych funkcji jest przygotowanie młodego człowieka do życia w społeczeństwie. Kształcenie i wychowanie prowadzone są w sposób systemowy i sprofesjonalizowany. Szkoła nie działa jednak w społecznej próżni – na działania środowiska szkolne nakładają się działania środowisk „mających wyłączność” na socjalizację pierwotną – rodziny, grupy rówieśniczej, wspólnoty sąsiedzkiej, a także licznych pozaszkolnych grup wtórnych, w których partycypuje określona jednostka.

W szkole spotkają się więc różne typy przemocy – m.in. wpisana w system edukacji i nieusuwalna z niego przemoc symboliczna czy też ta, wynikająca z funkcjonowania jednostki w rodzinie czy grupie rówieśniczej. Przenikanie się tych sfer czyni zadanie odróżniania przemocy akceptowanej (legalnej i niezbędnej w procesie socjalizacji), od przemocy nieakceptowanej społecznie (nielegalnej i szkodliwej w procesie socjalizacji) zadaniem niezwykle trudnym.

Wagę zaś owego wytyczania granicy pomiędzy „miękką przemocą kontrolowaną”, stanowiącą nieodzowne narzędzie procesu socjalizacji, a przemocą społecznie nieakceptowaną, zilustrujemy fragmentem z *Medytacji pascaliańskich* Pierre’a Bourdieu:

Istnieje prawo zachowania przemocy i wszystkie medyczne, socjologiczne i psychologiczne badania potwierdzają, że jeżeli było się źle traktowanym w dzieciństwie [...], to istnieje duże prawdopodobieństwo, że będzie się z kolei stosowało przemoc wobec innych [...]. Dlatego też, jeśli naprawdę chcemy ograniczać te widoczne [...] formy przemocy, nie ma innej drogi niż zmniejszanie całkowitej ilości przemocy, która wymyka się spojrzeniom i karom. Przemocy dokonywanej każdego dnia w rodzinach, fabrykach, warsztatach, bankach, biurach, na komisariatach, w więzieniach, a nawet w szpitalach i szkołach, przemocy, która ostatecznie jest wytworem „bezwładnej przemocy” ekonomicznych struktur i społecznych mechanizmów, zastąpionych przez czynną ludzką przemoc (Bourdieu 2006: 333).

Cytowane tu „prawo zachowania przemocy” wskazuje na przemożne znaczenie przemocy niewidocznej, ukrytej nie tylko przed wymiarem sprawiedliwości, ale i, jak podkreśla francuski socjolog, przed „spojrzeniami”. Jak ją odnaleźć? Jestem głęboko przekonany, że ukrywa się ona właśnie na granicy tego, co akceptowalne, i tego, co niedopuszczalne. Pojawi się przede wszystkim tam, gdzie zapomnimy, jako nauczyciele i pedagodzy, zadać sobie w porę bardzo ważne pytanie: czy to po prostu „końskie zaloty”, czy może już molestowanie; czy to „nieformalny” chrzest pierwszaków, czy może już „fala”; czy to tylko kolejne „stanowcze upomnienie podniesionym głosem”, czy już psychiczne znęcanie się nad uczniem...

Niniejsza książka powstała, w zamierzeniu jej redaktora, jako przyczynek do pracy nad wyznaczeniem owej granicy – skierowana jest nie tylko do naukowców teoretyków, ale nade wszystko do praktyków – nauczycieli, pedagogów i psychologów, którzy współtworzą codzienne życie szkoły. Swoistym „metacelem” książki miałyby więc być – prócz zadań podstawowych, takich jak wskazanie źródeł przemocy, analiza jej form czy refleksja nad sposobami jej eliminacji – także rozbudzenie u czytelnika swego rodzaju „etycznej czujności”, wyczulenie na społeczno-kulturowe zjawiska redefiniowania pojęcia przemocy, a także zachęta do odważnego i twórczego uczestniczenia w konstruowaniu nowych znaczeń. Może to, co wczoraj przemocą nie było, dziś warto tak określić, przesunąć poza granicę zachowań dopuszczalnych i umieścić pośród „klęczenia na grochu”, „ciągnięcia za ucho” czy „razów linijką”?

Pragnę w tym miejscu podkreślić, że źródeł niniejszej publikacji szukać należy w konferencji naukowej „Przemoc i agresja w szkole”, która odbyła się w dniach 28–30 marca 2008 roku w Gdańsku, na Wydziale Zamiejscowym Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. Niezwykle ciekawe wystąpienia i gorące dyskusje stały się punktem wyjścia – inspiracją i motywacją do przygotowania książki, która, jestem o tym przekonany, skutecznie zamienia pracę i zaangażowanie wielu badaczy w przydatny w codziennej pracy „podręcznik”.

Na książkę składa się pięć części, z których każda omawia pewną istotną sferę zjawisk związanych z przemocą obecną we współczesnej polskiej szkole. Część pierwsza – „Przyczyny agresji i przemocy w szkole” – zawiera cztery teksty. Autorzy pokusili się tu zarówno o refleksje nad przyczynami przemocy (Anna Woźniakowska, Marta Małecka i Paweł Łuczeczko), jak i o namysł nad znaczeniem właściwego rozpoznawania owych przyczyn (Robert Opora).

Teksty pomieszczone w części drugiej – „Percepcja zjawisk agresji i przemocy” – prezentują różne perspektywy postrzegania zjawisk szkolnej agresji i przemocy. Na zjawiska te spojrzymy tu zarówno z perspektywy uczniów (Barbara Ścigała, Beata Bykowska, Joanna Żeromska-Charlińska), jak i nauczycieli (Irena Sorokosz). Poznamy także skuteczne narzędzie służące do pomiaru zachowań agresywnych w szkole (Olga Bąk).

Część trzecia – „Typy oraz formy agresji i przemocy w szkole” – to aż siedem tekstów, z których każdy omawia inny typ przemocy obecny w szkole. Znajdziemy tu ciekawe analizy: „fali” w środowisku szkolnym (Małgorzata Szyszka), niepokojącego zjawiska agresji wśród dziewcząt (Anna Nitecka-Walerych) oraz wśród młodzieży akademickiej (Grażyna Durka, Iwona Boruszkowska), problemu dyskryminacji grup mniejszościowych w szkole – cudzoziemców (Łukasz Kurowski) oraz homoseksualistów (Katarzyna Formela i Joanna Szczepankiewicz-Battek), jak również analizy niejawnej obecności przemocy symbolicznej w programach nauczania (Agata Wesołowska), a także kwestii różnorodności form agresji wśród uczniów konkretnej społeczności (Iwona Boruszkowska, Grażyna Durka).

Część czwarta – „Szkolna przemoc i agresja w perspektywie Kodeksu karnego” – zebrała teksty przenoszące problem szkolnej przemocy

w sferę regulacji prawnych. Znajdziemy tu: analizę aktualnych i proponowanych rozwiązań legislacyjnych, dotyczących nieletnich (Zofia Bromboszcz), swoiste *case study*, konfrontujące zapisy ustawy z przykładowym statutem wybranej szkoły (Miroslaw Wątroba), a także rozważania, dotyczące znaczenia i skuteczności edukacji prawnej w szkołach (Violetta Kopińska).

Część piąta – „Sposoby przeciwdziałania szkolnej agresji i przemocy” – to osiem propozycji „przecięcia spirali przemocy w szkole”. Autorzy zwracają tu przede wszystkim uwagę na znaczenie relacji wychowanek – wychowawca i nauczyciel – uczeń (Barbara Nowak, Jolanta Flanz, Joanna Borowik) oraz relacji mistrz – uczeń (Anna Maria Kola). Wskazują również na godną uwagi skuteczność popularnej na zachodzie (i coraz bardziej w Polsce) edukacji emocjonalnej (Radosław Kossakowski), również na znaczenie wprowadzenia i skutecznego użytkowania w szkołach właściwie skonstruowanych programów profilaktycznych (Małgorzata Chojak), a także na dużą rolę łączenia różnych modeli wychowania, tak by mogły uzupełniać się, a nie ze sobą konkurować (Anetta Jaworska).

Tekst ostatni (Dorota Chlebio-Abed) jest swego rodzaju podsumowaniem – nie tylko piątej części, ale i, w pewnym sensie, całej książki. Puenta, zaproponowana przez autorkę, podkreśla nie tylko wieloaspektowość problemu przemocy w szkole, ale przede wszystkim potrzebę współpracy wielu środowisk na rzecz stworzenia bezpiecznej i przyjaznej szkoły. Pragnę, aby niniejszy zbiór do rozwoju owej współpracy choć w niewielkim stopniu się przyczynił.

Gdańsk, sierpień 2008 r.

Paweł Łuczeczko

Bibliografia

- Berger P.L. (2000), *Zaproszenie do socjologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 90.
- Bourdieu P. (2006), *Medytacje pascaliańskie*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Durkheim É. (2000), *Zasady metody socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 41.